

Biesiadne, Pechowy Janek

Panie: Czy pamiętasz, Janku?
W stodole na sianku,
Jakem cię prosiła:
"Przysuń się, kochanku".

Panowie: Nie pamiętam tego,
Bo byłem pijany.
Tylko to pamiętam,
Że byłem od ściany.

Panie: Czy pamiętasz, Janku,
Gdy o wczesnym ranku
Na amen struchlałam,
Bo ojciec na ganku.

Panowie: Nie pamiętam tego.
Uciekałem godnie.
Tylko to pamiętam,
Że zgubiłem spodnie..

Panie: Czy pamiętasz, Janku,
Na łące, w rumianku,
Gdy mi coś gadałeś
O dziewczęcym wianku.

Panowie: Nie pamiętam tego,
Byłem ledwo żywy.
To nie był rumianek
To były pokrzywy!

Panie: Czy pamiętasz, Janku,
Mnie w tym pięknym wdzianku.
Wydałeś nań dutki
Co włożyłeś w banku.

Panowie: Nie pamiętam tego
Co a kupowałem.
A względem wkładania -
Zawsze pecha miałem!